



Po co zbierałem papierki...

- Kilka miesięcy temu zacząłem budowę domu, skrupulatnie gromadziłem wszystkie faktury, bo wiele mówiło się o tej ustawie. Miałem nadzieję, że odzyskam część pieniędzy. Teraz zastanawiam się, po co zbierałem te wszystkie papierki... - mówi kielczanin Adam Witecki. - Mam takie poczucie, pewnie podobnie jak tysiące innych Polaków, że politycy, z prezydentem na czele, zakpili z nas. To przykre, że w Polsce człowiek nie może ufać państwu.

Oddajcie nam VAT!

Dzisiaj Sejm rozstrzygnie o losie ustawy

Obiecywana od momentu wejścia Polski do Unii ustawa o zwrocie podatku VAT za materiały budowlane miała zapewnić inwestorom indywidualnym odzyskanie części pieniędzy wydanych na remont lub budowę domu. Tym samym miała ożywić nasze budownictwo. Nie zyskała jednak uznania w oczach prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego - podobno byłaby zbyt dużym obciążeniem dla budżetu, rzędu kilkunastu miliardów złotych. Dla ustawy o zwrocie VAT jest jeszcze szansa - dzisiaj o godzinie 16 Sejm zbierze się, by decydować czy odrzuci prezydenckie weto.

Po ubiegłorocznym wejściu Polski do Unii Europejskiej podatek VAT na część materiałów budowlanych wzrósł z 7 do 22 procent, co oczywiście oznaczało znaczny wzrost ich ceny. Aby zniwelować negatywne skutki tej podwyżki, czyli spadek sprzedaży w branży budowlanej i rozwój szarej strefy, politycy obiecali wprowadzenie przepisów, które umożliwią inwestorom indywidualnym odzyskanie „nadpłaconego” VAT-u. Zwrot miał obejmować towary budowlane kupione po 1 maja 2004 roku, oczywiście jeśli od tego momentu objęła je wyższa stawka podatku VAT. Wyglądało na to, że jeśli ktoś miał zwyczaj gromadzenia faktur, to może sobie pogratulować - bo to właśnie one miały być podstawą do odzyskania pieniędzy. Limity zwrotu miały wynosić około 21-22 tysiące zł w przypadku budowy do-

mu, a przy remoncie około 10-11 tysięcy zł. Wszystko to przepadało na prezydenckim biurku.

Co o całej sytuacji sądzą przedstawiciele branży budowlanej? - Były obietnice rządu, wszyscy liczyli na te odliczenia. Teraz zostało rozczarowanie i poczucie bycia oszukanym. Brak tej ustawy na pewno nie będzie służył branży budowlanej, nie będzie zachęcał do nowych inwestycji. Poza tym politycy tracą resztki zaufania, którym obdarzali ich Polacy - mówi Mieczysław Spychaj, dyrektor położonego niedaleko Włoszczowy „Prefabetu Żeliszewice”, producenta betonu komórkowego.

- Niedobrze się stało. Politycy po raz kolejny pokazali, że nie dotrzymują obietnic, postępują niekonsekwentnie i niespójnie, a preferują te grupy społeczne, których się po prostu obawiają. Argumentem rządu przeciwko tej ustawie były wysokie koszty dla budżetu, zresztą naszym zdaniem przesadzone - mówi Mirosław Lubarski, dyrektor do spraw marketingu w Grupie „Polskie Składy Budowlane” z Welcza koło Buska Zdroju.

Ministerstwo Finansów poinformowało, że jeśli Sejm odrzuci prezydenckie weto do ustawy o zwrocie VAT na materiały budowlane - a tym samym przyjmie tę ustawę - to w przyszłym roku może wzrosnąć akcyza na paliwa, o minimum 25 groszy na litrze. Czy tak się stanie, dowiemy się po dzisiejszym posiedzeniu Sejmu. **/KAM/**